



Wykład:
Piotr Khand Krupinski,
Mandragor Jutrzenki Mandragoratu Wandystanu

"Sarmacki kryzys konstytucyjny"

WSTĘP

Konstytucja Księstwa Sarmacji z dnia 25 maja 2002 roku była wielokrotnie nowelizowana – jednak na szczególną uwagę zasługuje zmiana sarmackiej ustawy zasadniczej dokonana dekretem księcia z dnia 25 listopada 2004 r. [1] Zainteresowanie wzbudza nie tylko fakt dokonania istotnych reform ustrojowych, ale przede wszystkim tryb nowelizacji.

W moim wykładzie pominę kwestie merytorycznej zasadności przeprowadzonych zmian. Warto zauważyć, że między innymi umocniła się konstytucyjna pozycja monarchy kosztem instytucji demokratycznych: zrezygnowano z urzędu kanclerza, przyznano monarsze prawo do wydawania dekretów z mocą ustawy – w miejsce takiego uprawnienia ograniczonego jedynie do kwalifikowanych zdarzeń. Nie jest moją rolą ocena polityczna czy celowościowa wprowadzonych zmian – ograniczam się jedynie do odpowiedzi na pytanie: czy nowelizacja była legalna.

PAŃSTWO PRAWA

Istotnym elementem wirtualnej państwowości jest tworzenie prawa. Polskie mikronacje można podzielić pod tym względem na

- a) posiadające rozbudowane systemy aktów normatywnych (Dreamland, Leblandia, Sarmacja, Scholandia)
- b) rozwijające swoje prawodawstwo (Wandystan)
- c) nieposiadające systemu prawnego o kwalifikowanych cechach.

Cechami, które w moim odczuciu decydują o uznaniu państwa za prawnie rozwinięte są:

- a) posiadanie konstytucji określającej podział kompetencji naczelnych organów państwa.
- b) posiadanie ustawodawstwa w zakresie prawa administracyjnego, cywilnego, karnego na poziomie proporcjonalnym do stopnia rozwoju państwa.
- c) posiadanie oficjalnego publikatora aktów normatywnych
- d) praktyka stosowania prawa (działanie sądów, prokuratury lub innych organów wymiaru sprawiedliwości)

W państwach prawnie nierozwiniętych – stosunki społeczne często kształtują się poprzez zwyczaj, wolę monarchy, aprobatę społeczeństwa. Powyższą sytuację determinuje:

- a) znikoma ilość mieszkańców
- b) początkowa faza wirtualnej państwowości

Wraz z rozwojem mikronacji – prymat zwyczaju, autorytetu monarchy ustępuje miejsca zasadzie państwa prawa. Uzasadnieniem norm prawnych przestaje być jedynie walor ich słuszności. W rozwiniętych prawnie państwach wirtualnych możemy mówić o obowiązywaniu aktu normatywnego jedynie wówczas, gdy został on wydany przez właściwy organ w ramach jego kompetencji oraz został opublikowany w zgodzie z wymogami prawa.

Teoretycznie wyróżnić można dwa spojrzenia na zagadnienie obowiązywania normy prawej w państwie wirtualnym, realizującym zasadę państwa prawa:

1. **restrykcyjne** – karze rozumieć termin „państwo prawa” zgodnie ze znaczeniem ze świata realnego. Jeżeli przyjmiemy taki pogląd, każdy akt normatywny, niezależnie

tego czy chodzi o zmianę przepisu konstytucji czy o treść drugorzędneho rozporządzenie – powinien spełniać kwalifikowane przesłanki, o których mowa powyżej

2. **liberalne** – zakładające, że obok aktów normatywnych tworzonych w oparciu o zasadę państwa prawa, istnieje zakres instytucji prawnych normowanych w oderwaniu od zasady legalizmu. Obrazuje to przykład Sarmacji, w której poza zamkniętym konstytucyjnym katalogiem źródeł prawa (konstytucja, umowy międzynarodowe, ustawy, dekrety z mocą ustaw, dekrety, rozporządzenia, akty prawa miejscowego) funkcjonuje cały zespół norm powszechnie obowiązujących – dotyczących chociażby systemu gospodarczego Syriusz, – które nie wymagają typowej regulacji prawnej.

Na gruncie sarmackim [2] – bliższym pogładowi restrykcyjnemu jest monarcha – książę **Piotr Mikołaj Kozancecki**, – który między innymi postulował konstytucyjne zagwarantowanie rządowi prawa do regulowania wszystkich instytucji prawnych, z wyjątkiem tych, które ingerują w sferę wolności obywatelskich gwarantowanych konstytucyjnie. Rząd – zdaniem Kozanceckiego – mógłby wykonywać te kompetencje drogą rozporządzeń lub poprzez działania faktyczne. Przy przyjęciu takiego założenia – każdy obszar prawnie nieindyferentny – podlegałby regulacji w zgodzie z zasadą legalizmu. Zwolennikiem poglądu liberalnego jest natomiast markiz **Krzysztof Troy Kowalczykowski**, utrzymujący, że specyfika państwa wirtualnego pozwala na istnienie obok tradycyjnie rozumianych źródeł prawa – całego obszaru ukształtowanego przez system informatyczny.

Należy także wskazać regulację **Mandragoratu Wandystanu**, która zakłada, że w początkowej fazie istnienia państwa, kiedy brak jest unormowań ustawowych, Trybunał Ludowy (wandejski sąd powszechny) orzeka w oparciu o klauzule generalne:

1. naturalnego poczucia sprawiedliwości klasowej.
2. nauk towarzysza Wandy [3]

Konstytucja wandejska stanowi także, że "mandragor jutrzeńki [...] zarządza systemem informatycznym, bankowym i symulacji gospodarki" [4] - dając konstytucyjną delegację do wydawania działań faktycznych w przedmiotowym zakresie.

Zamknięty system źródeł prawa posiada Królestwo Scholandii. Konstytucja nie tylko tworzy katalog powszechnie obowiązujących aktów normatywnych (konstytucja, umowy międzynarodowe, ustawy, rozporządzenia, akty prawa miejscowego), ale stanowi również, że warunkiem wejścia w życie aktów normatywnych jest ich ogłoszenie. [5]

Podsumowując rozważania na temat obowiązywania zasady państwa prawa w polskojęzycznych świecie wirtualnym należy zauważyć, że warunkiem uznania mikronacji za organizm stabilny a w szczególności za mocarstwo, jest posiadanie systemu prawa. Nie zasługuje na miano rozwiniętego państwo wirtualne, w którym stosunki społeczne kształtowane są w oderwaniu od regulacji prawnej. Kwestią otwartą pozostaje natomiast czy zasada legalizmu znajduje pełne uzasadnienie w realiach świata wirtualnego. Wykład wymaga odpowiedzi na pytanie dotyczące legalności nowelizacji konstytucji sarmackiej. Rozważania przeprowadzę dwutorowo przyjmując za słuszny kolejno pogląd restrykcyjny oraz pogląd liberalny.

TRYB ZMIANY KONSTYTUCJI

Zbadanie legalności zmian sarmackiej ustawy zasadniczej - wymaga zadania pytania o tryb takiej nowelizacji. Nie budzi wątpliwości fakt, że zmiana konstytucji powinna być oceniana w świetle przepisów ustawy majowej (dekretu w brzmieniu sprzed 25 listopada 2004 r. to jest z dnia 25 maja 2004 r.) W doktrynie kształtują się, natomiast, dwa poglądy zakładające **wąską** albo **szeroką** wykładnię przepisów konstytucji. Zwolennicy obojga stanowisk są zgodni, co do tego, że zmiana konstytucji mogła nastąpić przez spełnienie przesłanek z art. 49 i 50. Zarzewiem sporu pozostaje natomiast interpretacja ówczesnych przepisów art. 8.

Artykuł 49. w brzmieniu z 25 maja 2004 r. stanowił :

1. Zmiana rozdziałów I-IV [Księstwo, Książę i Rząd, Sejm, Sędziowie] następuje:
 - 1.1 za zgodą księcia, w drodze ustawy uchwalonej w jednakowym brzmieniu większością, co najmniej 4/5 głosów przez Izbę Poselską oraz większością 3/5 głosów Izby Senatorskiej.
 - 1.2 w drodze referendum zarządzanego przez Księcia
2. Zmiana Konstytucji rozdziałów V-VI [prawa, zmiana konstytucji] następuje:

2.1 za zgodą księcia w drodze ustawy uchwalonej w jednakowym brzmieniu jednomyślnie przez Izbę Poselską i 2/3 głosów Izby Senatorskiej.

2.2 w drodze referendum zarządzanego przez Księcia

Ustrojodawca konstruuje procedurę nowelizacji konstytucji dwutorowo. Zmiana pierwszych rozdziałów wymaga spełnienia odmiennych przesłanek niż nowelizacja rozdziałów dotyczących praw obywatelskich i zmiany konstytucji. Niezależnie od tego ustrojodawca przewiduje podział trybu nowelizacji na **parlamentarny** oraz na **referendalny**. W świetle tych wymagań nielegalność dekretu księcia z dnia 25 listopada nie pozostawia wątpliwości. Zmiana nastąpiła z pominięciem któregośkolwiek z trybów przewidzianych przez ustrojodawcę. Nowelizacja miała, bowiem formę dekretu książęcego. Należy zaznaczyć, że ustrojodawca sarmacki przewidywał także czteromiesięczne *vacatio legis* - w przypadku zmian ustawy zasadniczej **[6]**. Także ta przesłanka nie została spełniona.

Niezależnie od powyższych rozważań obowiązywał w Księstwie Sarmacji art. 8 dający nadzwyczajne uprawnienia monarsze.

Art. 8 stanowił:

1. W sytuacji szczególnego zagrożenia państwa, jeśli zwykle konstytucyjne środki nie wystarczają, książę może wprowadzić stan wyjątkowy.
2. Działania podjęte przez księcia w wyniku wprowadzenia stanu nadzwyczajnego muszą odpowiadać stopniowi zagrożenia i powinny zmierzać do jak najszybszego przywrócenia normalnego funkcjonowania państwa.

Konstytucja określa następujące przesłanki nadzwyczajnych uprawnień księcia:

1. istnieje sytuacja **szczególnego zagrożenia państwa**
2. **nie wystarczają konstytucyjne środki**
3. wprowadzono **stan wyjątkowy**
4. działania monarchy **odpowiadają stopniowi zagrożenia**
5. działania monarchy powinny zmierzać do przywrócenia **normalnego funkcjonowania państwa**
6. działania powinny być "**jak najszybsze**"

Spełnienie pierwszej przesłanki nie budzi wątpliwości. Kanclerz Sarmacji, Marszałek Izby Poselskiej, ministrowie Rządu Księstwa Sarmacji, czterech (na pięciu) posłów - do dnia 4 listopada 2004 r. zrezygnowało z pełnienia funkcji publicznych. Stan **szczególnego zagrożenia** państwa - był faktem.

Przy drugiej przesłance pojawia się już pytanie o zasadność wprowadzenia stanu wyjątkowego. Należy zadać pytanie: czy możliwe było zapobieżenie stanowi szczególnego zagrożenia stosując jedynie **konstytucyjne środki**? Uważam, że pozytywna odpowiedź na postawione pytanie w świetle przesłanki "jak najszybszego" działania stanowiłaby przejaw zbyt surowej wykładni przepisów konstytucyjnych. Nastąpił faktyczny paraliż konstytucyjnych organów państwa. Niemożliwe stało się powołanie nowego gabinetu czy rozwiązanie izby poselskiej. Trudno sobie wyobrazić funkcjonowanie mikronacji bez organów władzy ustawodawczej i wykonawczej aż do momentu przeprowadzenia wyborów uzupełniający do Izby Poselskiej. Proces wyborczy trwałby, co najmniej kilkanaście dni - długo w warunkach państwa wirtualnego. Podsumowując, uważam, że istniały przesłanki do wprowadzenia stanu wyjątkowego.

Wprowadzono także prawidłowo, dekretem księcia, **stan wyjątkowy** - istnieje podstawa do analizy czy działanie monarchy sarmackiego było legalne w świetle kolejnych przesłanek. Należy powiedzieć, że działania księcia doprowadziły do osiągnięcia pozytywnego skutku - władza wykonawcza oraz ustawodawcza na nowo zaczęła poprawnie funkcjonować. Pytanie jednak brzmi: czy działania monarchy były legalne?

Przesłanka **odpowiadania stopniowi zagrożenia** - karze zastanowić się nad granicami działania **proporcjonalnego** do stanu szczególnego zagrożenia. O działaniu proporcjonalnym możemy mówić tylko wówczas, kiedy działanie mniej restrykcyjne nie przyniosłoby skutku w postaci zapobieżenia stanowi szczególnego zagrożenia i przywrócenia **normalnego funkcjonowania państwa**. Należy, zatem sformułować model działania minimum - przy którym skutek zostaje osiągnięty - a nie da się go zrealizować działaniem w mniejszym stopniu naruszającym konstytucyjny i ustawowy porządek prawny. Próba konfrontacji stanu faktycznego z teoretycznym medelem upoważnia nas do sformułowania tezy, że **odpowiadałoby** stopniowi zagrożenia, w tym konkretnym wypadku działanie

polegające na przejściu przez monarchę uprawnień władzy wykonawczej oraz ustawodawczej do czasu przeprowadzenia wyborów uzupełniających do Izby Poselskiej. Po dokonaniu aktu wyborczego istniałaby już podstawa do powstania gabinetu oraz do działania organu władzy ustawodawczej. Każde działanie księcia naruszające w większym stopniu porządek konstytucyjny i prawny należy uznać za nielegalne.

Całkowicie teoretyczny, na tle tego konkretnego stanu faktycznego, pozostaje problem czy możliwa jest obok trybu z art. 49 i 50 zmiana konstytucji w oparciu o przepis art. 8.

Zwolennikiem **szerokiej** wykładni tego przepisu jest książę **Piotr Mikołaj Kozanecki**, natomiast za **wąską** wykładnią opowiedział się Sąd Najwyższy Księstwa Sarmacji. Moim zdaniem, ustawa konstytucyjna - ze względu na swoją szczególną rangę w systemie źródeł prawa - nie może być zmieniana aktem książęcym podczas stanu wyjątkowego. Ustrojodawca ustanowił instytucje stanu wyjątkowego - zakładając możliwość **czasowego** wyłączenia stosowania przepisów konstytucji - ale nie ich **trwałej** zmiany! Jednakże, nawet, jeżeli uznamy za słuszny pogląd reprezentowany przez księcia Piotra Mikołaja, to w tym konkretnym przypadku - istniała możliwość zapobieżenia stanowi zagrożenia państwa - bez potrzeby nowelizacji ustawy zasadniczej. Spór dotyczący zakresu wykładni pozostaje jedynie akademickim.

W tym miejscu należy powrócić do rozważań dotyczących problematyki zasady państwa prawa w mikronacjach. Spojrzenie **restrykcyjne** - wymagałoby akceptacji poglądu, że istnieje modelowe działanie minimum, poza które monarcha wykraczać, podczas stanu wyjątkowego, nie może. Pogląd **liberalny** - mógłby zezwalać na nieco szerszą swobodę księcia działającego na podstawie art. 8. Zwracam uwagę: nieco szerszą. Jednakże działania monarchy w sposób rażący wykraczają poza przesłankę odpowiedniego działania. Nie ma potrzeby prezentowania całości zmian wprowadzonych nowelą listopadową. Wystarczą dwa przykłady:

Art. 1 stanowiący "Księstwo Sarmacji jest państwem prawa" otrzymuje brzmienie "Księstwo Sarmacji jest wolnym państwem prawa, którego celem jest ochrona, obrona i popieranie wolności w obrębie jego granic"

Art. 3 jeszcze 24 listopada głosił, że "Władzę ustawodawczą w Księstwie sprawuje sejm, władze wykonawczą Książę i Rząd, a władze sądowniczą- niezawisli sędziowie Nie można łączyć funkcji we władzy sądowniczej z funkcjami w innych władzach Księstwa Sarmacji, za wyjątkiem funkcji wynikających ze sprawowanego urzędu". Nazajutrz otrzymuje treść: "Władza w Księstwie Sarmacji należy do Księcia i Narodu. Władzę ustawodawczą w Księstwie Sarmacji sprawuje Sejm. Władzę wykonawczą — Książę i Rząd, władzę sądowniczą — Książę i niezawisłe sądy. Zasady niepołączalności funkcji we władzach określa ustawa."

Czy słuszne jest doprecyzowanie zasady państwa prawa w art.1.? Czy potrzebne jest sformułowanie zasady suwerenności władzy książęcej i Narodu? Czy to dobrze, że zakaz łączenia funkcji publicznych przestał być regulacją konstytucyjną?

Naszym zadaniem nie jest odpowiedź na powyższe pytania. Być może działania te były słuszne. Co więcej - mogłyby być nawet niezbędne - ale **nie odpowiadały stopniowi zagrożenia**. Stan wyjątkowy wymagał przywrócenia właściwego funkcjonowania organów konstytucyjnych - a po ich właściwym przywróceniu - można było **legalnie** - dokonać zmian.

Warto wspomnieć, że podane przykłady stanowią jedynie wierzchołek góry lodowej. Nowela listopadowa - likwiduje urząd kanclerza, czyni ministrów odpowiedzialnymi przed księciem, daje monarsze prawo do wydawania dekretów z mocą ustawy - także poza okresem stanu wyjątkowego. Każda z tych zmian - była dopuszczalna, każda - może być uznana (w zależności od naszych poglądów politycznych) za słuszną bądź nie, ale żadna nie odpowiadała stopniowi zagrożenia.

Wyjątek może stanowić jedynie nowelizacja trybu zmiany konstytucji. Zrezygnowano z czteromiesięcznego *vacatio legis* - zastępując je terminem miesiąca. Dla osoby, o skrajnie **liberalnym** podejściu do zasady państwa prawa w mikronacjach, która ponadto zgadza się na **szeroką** wykładnię art. 8. - konstrukcja przepisu o nadzwyczajnych uprawnieniach księcia - a w szczególności wymóg szybkiego działania - mogłaby uzasadniać skrócenie okresu *vacatio legis*, który przewiduje nowelizacja art 50. (czteromiesięczny termin zastąpiony terminem miesiąca).

PODSUMOWANIE

W Księstwie Sarmacji obowiązuje ustawa zasadnicza, która została wprowadzona z rażącym naruszeniem poprzedniej konstytucji. Przy najbardziej łagodnej wykładni - nie można stwierdzić, że przeprowadzona nowelizacja spełniała ustrojowe przesłanki, przeciwnie - wymogi konstytucyjne były złamane wielokrotnie i na wielu płaszczyznach.

Sąd Najwyższy Księstwa Sarmacji, odpowiadając na pytanie prawne dotyczące legalności zmian, zajął stanowisko zgodne z moim. Monarcha uznał, że Sąd Najwyższy nie miał kompetencji do rozstrzygnięcia zagadnienia prawnego. Należy stwierdzić, że **restrykcyjne** rozumienie państwa prawa - mogłoby uzasadniać pogląd **Piotra Mikołaja Kozaneckiego**. Stanowisko **liberalne** - czyniłoby, natomiast słuszną tezę, że brak regulacji proceduralnej - w tak ważnej dla funkcjonowania kwestii pozwala Sądowi Najwyższemu uznać swoją właściwość na zasadach słuszności. Niezależnie od tego istnieje argument, że sąd odpowiadał jedynie na **pytanie prawne** - a nie rozstrzygał o zgodności nowelizacji z konstytucją.

Faktem jest, że nowela została zaakceptowana i faktycznie jest stosowana. Sędziowie Sądu Najwyższego, zostali zmuszeni do podania się do dymisji oraz emigrowali do Mandragoratu Wandystanu, podobnie jak większość zwolenników tezy o nielegalności noweli listopadowej.

Uznanie społeczeństwa dla przeprowadzonych zmian (Izby Senatorskiej, obywateli) nie stanowi jednak podstawy do nadania nowelizacji waloru legalności. Należy stwierdzić, że w Sarmacji miał miejsce monarchistyczny zamach stanu - zaakceptowany przez Naród. Czy można nadal mówić o Księstwie jako o państwie prawa? W moim przekonaniu - odpowiedź negatywna - byłaby zbyt surowa. Doszło do jednokrotnego złamania porządku prawnego - przeprowadzone zmiany były merytorycznie szeroko zaakceptowane, krytyka dotyczyła ich trybu a nie treści - norma prawna obowiązuje, zatem, na podstawie powszechnej akceptacji. Podział państw wirtualnych na **prawnie rozwinięte, rozwijające się oraz nierozwinięte** - który zaproponowałem w niniejszym wykładzie - karze umiejscowić Sarmację w państwach prawnie rozwiniętych - z zastrzeżeniem, że obowiązywanie nowych norm prawnych osiągnięte w skutek przeprowadzonego zamach stanu, jest typowe dla państw nierozwiniętych, to jest opiera jedynie na społecznej akceptacji. Moja łagodna ocena kryzysu konstytucyjnego - uzasadniona jest faktem, jednorazowego, incydentalnego złamania porządku prawnego. Należy, jednak pamiętać, że w razie powtórzenia się tak rażąco nielegalnych praktyk - Księstwo Sarmacji - straci atrybut bycia państwem prawnie rozwiniętym - stając się organizmem totalitarnym - bo trudno mówić o tak potężnej mikronacji jak Sarmacja w kategorii państwa nierozwiniętego prawnie.

Piotr 'Khand' Krupiński

autor jest Mandragorem Jutrzenki Mandragoratu Wandystanu
w lipcu i sierpniu 2004 r. pełnił funkcję Prezesa Sądu Najwyższego Księstwa Sarmacji
od sierpnia do listopada 2004 r. sprawował urząd Kanclerza Księstwa Sarmacji

Przypisy

[1] – dekret nie był opublikowany w oficjalnym publikatorze Księstwa Sarmacji. Nowe brzmienie konstytucji zostało bezpośrednio wprowadzone do systemu informatycznego aktów prawnych Księstwa Sarmacji w miejsc poprzedniej ustawy zasadniczej – jako dekret księcia z dnia 25 maja 2002 roku.

[2] – prezentowane poglądy nie były publikowane, jednak znam je z racji prywatnych jak również oficjalnych rozmów z ich autorami.

[3] - patrz art. 6 zd. 4 Konstytucji Mandragoratu Wandystanu, który stanowi: "Trybunał Ludowy orzeka kierując się naturalnym poczuciem sprawiedliwości klasowej mając na względzie nauki towarzysza Wandy"

[4] - patrz art. 3 Konstytucji Mandragoratu Wandystanu.

[5] - patrz art. 71 i 72 Konstytucji Królestwa Scholandii.

[6] - art. 50 Konstytucji Księstwa Sarmacji w brzmieniu z 25 maja 2004 r.